ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 23—24 (Ogólnego zbioru 160—161). Sosnowiec, 28 grudnia 1927 r. Rok VII

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego“ redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego“ wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

TREŚĆ:

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

U PROGU NOWEGO ROKU.

Znów minął rok. Dla działaczów związkowych, którzy rok ten spędzili przy nieustannej, żmudnej pracy dla dobra rzesz pracowniczych, przeszedł niepostrzeżenie.

I wprost trudno dać wiarę, że rok już upłynął, od chwili jak na tem miejscu daliśmy „Bilans r. 1926“, a dziś musimy znów zastanowić się nad wypadkami, jakie przyniósł nam r. 1927, który w dniach najbliższych przechodzi do przeszłości.

Stwierdzić należy, iż rok 1927, mimo że był dla rzesz pracowniczych jeszcze bardzo ciężki, zasługuje jednak na przychylną pamięć, a zwłaszcza dlatego, że był rokiem, w którym zapoczątkowano szereg doniosłych reform w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

W r. 1927 ukazał się w Dzienniku Ustaw szereg rozporządzeń z mocą ustaw z tego działu. Jedne z nich spotkały się z oceną przychylną ze strony świata pracy, inne uległy mniej lub więcej surowej krytyce. Całość jednakże oceniać należy bezwątpienia dodatnio, a to zarówno pod względem wartości najważniejszych aktów ustawodawczych, jak zwłaszcza tendencji, jaka okazana została ze strony rządu co do uregulowania kwestji socjalnej w Polsce przez wzięcie rzesz pracujących w obronę.

Wszystkie ustawy omawialiśmy szczegółowo na łamach naszego pisma, dziś chcemy tylko dać czytelnikom naszym krótki przegląd wydarzeń. A więc rok 1927 przyniósł rozporządzenie o inspekcji pracy, naogół szczęśliwie pomyślane i będące wyrazem znacznego postępu w tej dziedzinie, rozporządzenie o radzie ochrony pracy, ustanawiające przedstawicielstwo organizacyj pracowniczych przy Rządzie w zakresie ustawodawstwa ochronnego pracy, rozporządzenie o przedłużeniu pomocy ustawowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 17 na 26 tygodni i przesunięciu wstecz terminu prekluzyjnego, uprawniającego bezrobotnych do korzystania z akcji ustawowej, które w znacznej mierze poprawiło los bezrobotnej inteligencji, szereg rozporządzeń z zakresu opieki społecznej (o żłobkach dla niemowląt matek, pracujących przy fabrykach, i inne), pozatem niefortunnie ujęte, niemniej jednak stanowiące pewną próbę ochrony polskiego pracownika przed konkurencją cudzoziemców, rozporządzenie o ochronie rynku pracy, kilka drobniejszej wagi aktów ustawodawczych z zakresu polityki społecznej, wreszcie olbrzymiej wagi rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które stanowi doniosły krok naprzód w dziele postępu społecznego w Polsce.

W zakresie polityki gospodarczej okazał jednak Rząd znacznie mniej uwzględnienia dla interesów rzesz pracujących. Sprawy eksportowe, celne, aprowizacyjne załatwiane były pod kątem widzenia interesów sfer posiadających, co spowodowało wzrost drożyzny i obniżenie poziomu życiowego klasy pracującej.

Mamy jednakże i tu do zanotowania szereg faktów dodatnich, a między niemi: powołanie Komisji Ankietowej do badania kosztów produkcji, zwołanie konferencji gospodarczej z przedstawicie-

lami świata pracy i powołanie Komisji Opinjodawczej Pracy, co rokuje w pewnym stopniu poprawę sytuacji.

Ponadto opracowano i posunięto znacznie dalej szereg projektów ustawodawczych: ustawy o najmie pracowników umysłowych, o sądach pracy, o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o ubezpieczeniu chorobowem robotników i pracowników umysłowych, o umowie o pracy robotników, ponadto o buchalterach przysięgłych oraz o księgach i bilansach handlowych.

Dało się zauważyć również pewne ożywienie w życiu gospodarczem i zmniejszenie bezrobocia.

Postęp, jaki widzimy zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, nie powstał jednak bez przyczyny. Jest on rezultatem wieloletniej pracy przygotowawczej, wieloletnich walk i starań organizacyj zawodowych w Polsce, a wśród nich naszego Związku.

Związek nasz w roku 1927 wzrósł w siłę. Przeżyliśmy zwycięsko okres najcięższego kryzysu gospodarczego i redukcyj. Dziś wzrastamy w siłę: rok 1927 przysporzył Związkowi nowych 500 członków.

W roku bieżącym upłynęło lat dziesięć naszego istnienia i pracy dla dobra rzesz pracowniczych. Rozwój Związku, jaki stwierdziliśmy ostatnio, pozwala nam mieć nadzieję, że następne lat dziesiątki będą tem pomyślniejsze dla naszej organizacji.

Jednakże napotykamy na poważne trudności przy przeprowadzaniu akcyj zarobkowych z powodu zwalczania samej idei związkowej przez niektóre ugrupowania przemysłu.

I dlatego najważniejszym postulatem związkowym doby obecnej jest jaknajrychlejsze przeprowadzenie ustaw o przymusowem rozjemstwie i ochronie związków zawodowych oraz związkowców.

W roku przyszłym walczyć będziemy w dalszym ciągu o poprawę bytu rzesz pracujących i rozbudowę ustawodawstwa socjalnego, a wierzymy, że ogół pracowniczy wysiłki nasze również teraz, jak to czynił poprzednio, poprze w całej rozciągłości.

Zarząd Związku i Redakcja „Związkowca Polskiego“ ślą członkom i sympatykom naszej idei związkowej oraz czytelnikom serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“ i pomyślnego Nowego Roku.

REGJONALIZM W RUCHU ZAWODOWYM.

Kwestje form ustrojowych w ruchu zawodowym nigdy nie przestaną zajmować działaczów związkowych, szukających niestrudzenie najlepszych dróg do osiągnięcia zakreślonych sobie celów.

Zwłaszcza w wyższych przejawach życia związkowego, na terenie central pracowniczych, gdzie współdziałają ze sobą różne związki, które powstały i pracują w bardzo odmiennych warunkach, sprawa ta nabiera znaczenia, a tem bardziej w Polsce, gdzie do różnic spowodowanych warunkami gospodarczemi, czy geograficznemi lub zawodowemi, dochodzą odgrywające nader poważną rolę różnice prawne, obyczajowe i kulturalne.

Ze strony niektórych działaczów, — tych zwłaszcza, którzy dali się poznać w zrzeszeniach związków na terenie stolicy — uwidoczniły się jednak, mimo to wszystko, dość wyraźne tendencje centralistyczne, dążności do sprowadzenia wszystkich tych, tak skomplikowanych form bytu organizacyjnego, jak również poczynań związkowych na jeden poziom, w granicach zakreślonych bądź to własnem środowiskiem, bądź też doktryną.

Nie ulega wątpliwości, że owe dążności centralistyczne w wyżej wspomnianych warunkach są jedynie poważnym szkopułem w dziele rozwoju naszego ruchu zawodowego.

Należy bowiem pamiętać, że zrzeszenie związków nie jest bynajmniej ich władzą zwierzchnią, lecz tylko reprezentacją ich wspólnych interesów.

To też zrzeszenie takie o tyle ma rację istnienia, o ile reprezentuje istotnie interesy zrzeszonych organizacyj, zgodnie z życzeniami swych członków — natomiast z chwilą, gdy, zapominając o właściwych, reprezentacyjnych swych zadaniach, usiłuje odgrywać rolę władzy — narzucając związkom pewne koncepcje niezgodne z ich ideologją lub taktyką — wstępuje na drogę, która prowadzi z całkowitą pewnością do rozbicia.

Jak już wyżej wspomniano, kwestje te nabierają na ostrości specjalnie w Polsce, dzięki specyficznym warunkom miejscowym, a tem bardziej z powodu przewagi szeregu ośrodków prowincjonalnych nad stolicą pod względem liczebności związków i tempa życia organizacyjnego.

Jest przecie rzeczą powszechnie wiadomą, że pracownicy umysłowi stolicy zorganizowani są nader słabo, że w stosunku do liczby zatrudnionych na terenie Warszawy i okolic prywatnych pracowników umysłowych — liczba zorganizowanych nie dochodzi 10 proc., nadto rozproszonych w kilkunastu organizacjach, naogół bez większej siły i znaczenia.

Ważniejszą jest jednak rzecz inna. Nieliczne jednostki na terenie stolicy oderwane są od mas pracowniczych Warszawy, które mają obowiązek reprezentować i koncepcje przez nie wysuwane zazwyczaj w imieniu ogółu są, niestety, zbyt często ich własnemi, puszczanemi na fale losu i szczęścia.

Z drugiej strony niektóre z bardziej eksponowanych jednostek, ze względu na bliskość „ołtarza“ doznają niekiedy w pewnym stopniu „olśnienia“ i w obliczu wysoko postawionych osób zatracają poczucie rzeczywistości — a także potrzeb rzesz, które je powołały — tem bardziej, gdy nie mają z niemi należytej łączności.

Niewłaściwe metody wywołane specyficznemi stosunkami lokalnemi, nie mogą jednak znaleźć zastosowania w organizacji ogólno-krajowej, a zwłaszcza dlatego, że na tym terenie słaby i oparty na sztucznych podstawach ruch stołeczny styka się z silnie zorganizowanemi, żywotnemi związkami z prowincji, które pracę swą opierają na zasadach odmiennych, na stałem komunikowaniu się z ogółem

zrzeszonych i zasięganiu ich opinji w każdej ważniejszej kwestji.

To też postulaty związków tych są istotnem odbiciem życia silnie pulsującego, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych kraju, wyrazem żądań, dążeń i oczekiwań szerokich rzesz pracowniczych, któremi nie można żonglować i których nie można naginać do kompromisów dla widzimisię tej, czy innnej doktryny, lub konjunktury, tak, jak to bez obawy jakichkolwiek wstrząśnień organizacyjnych czynić można z postulatami lub rezolucjami, które są wytworem nielicznych jednostek, które powstały w ciszy gabinetów, sekretarjatów lub dyskretnym szmerze sal poufnych konferencyj — bez pytania szerszego ogółu (bo i pocóż) o zdanie.

To też rzecznicy ośrodków prowincjonalnych zawsze będą w tych warunkach przywiązywali większą wagę do swych postulatów i życzeń innych terenów, gdzie praca jest należycie postawiona, a koncepcje sobie przedstawiane przez stołecznych działaczów, z całym, niekiedy nawet zbyt wielkim, aplombem, oglądać będą przez pryzmat znajomości stosunków, w jakich one powstały.

W tych warunkach nieuniknione będą stałe konflikty między reprezentantami tak odmiennych metod pracy, działających w tak różnych warunkach i tak rozbieżnemi kierujących się przesłankami.

Konflikty takie będą musiały przybrać formy nawet nader ostre, z chwilą, gdy taktyka narzucania pewnych koncepcyj — miast zasady koordynacji, miałaby zostać przyjęta, jako stała forma pracy.

Szkodliwe te przyzwyczajenia muszą przeto zostać wykorzenione, a przyjęta być winna zasada odmienna, zasada regjonalizmu, przy stosowaniu której wszelkie istotne potrzeby poszczególnych terenów byłyby traktowane naprawdę poważnie i należycie uwzględniane, a wszelkie zapędy centralistyczne zostałyby pogrzebane raz na zawsze.

A że to jest jedyne wyjście właściwe, nie ulega wątpliwości.

Bo jednak — może to dla niektórych przykre, niemniej jednak prawdziwe — „prowincja“ stanowi prócz stolicy kraj cały, no... i reprezentuje wszak większość zorganizowanych pracowników.

Vv.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA.

MOTTO: „Chwała na wysokościach Panu — a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. (Ew. św. Łuk. II. 14).

W dzień Bożego Narodzenia obwieszczony został skłóconym od wieków ludzkim pokoleniom pokój — ludziom dobrej woli.

I co rok — w uroczyście obchodzoną rocznicę wspominamy owe wzniosłe słowa — z żalem, że tak dalekie są jeszcze od urzeczywistnienia.

Społeczeństwa nowożytne, jak i nowożytne państwa, mimo głoszone powszechnie hasła pokoju, pozostają pod bronią.

Atmosfera przepojona jest elementami walki.

Na tem miejscu nie chcemy mówić o walkach politycznych: międzypaństwowych, czy wewnętrznych. Nie leży to w zakresie naszych zainteresowań.

Lecz jest dziedzina, w której walka wre może z większą nawet, niż gdzieindziej zaciętością — gdzie zmagają się ze sobą siły potężne i zorganizowane.

Jest to teren stosunków pracy i kapitału.

Sprawa utrzymania pokoju w tej dziedzinie jest jednak ważniejsza, niż to było i jest naogół doceniane przez czynniki decydujące w Państwie.

Normalny rozwój stosunków świata pracy do kapitału warunkuje trwałość podstaw organizmu państwowego; od należytego uregulowania tej kwestji zależy w decydujących momentach utrzymanie jego całości i niepodległego istnienia.

Przykłady jaskrawe, potwierdzające w zupełności powyższe wywody mamy pod ręką. Weźmy choćby zachowanie się reprezentantów mas ludowych w Rzeszy Niemieckiej w chwili wybuchu wojny (Scheidemann) i po jej ustaniu z jednej strony, a z drugiej rozwój wypadków w Rosji.

Świadoma i celowa polityka społeczna, jaką prowadziła Rzesza w czasie ostatnich lat dziesiątków, uczyniła z szerokich rzesz pracujących element silnie przywiązany do istniejących form organizacji społeczeństwa, co więcej, była tłem, na którem dokonała się przemiana ideologji niektorych prądów społecznych — przejście od taktyki rewolucyjnej do sformułowania zasad ewolucji społecznej.

W tym samym czasie bezmyślna polityka carskich rządów w Rosji spowodowała wzrastające rozgoryczenie najszerszych mas ludowych pogrążonych w niedostatku i ciemnocie i wytworzyła warunki, w których możliwe stały się wypadki lat ostatnich, jakie byłyby w któremkolwiek z państw zachodnich nie do pomyślenia na dłuższą metę.

Rzesza Niemiecka w okresie powojennym posunęła się jeszcze dalej naprzód w tym kierunku, dokonując poważnej rozbudowy ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

Ten sam objaw widzimy dziś we wszystkich państwach kulturalnych.

Zrozumienie tej prawdy, że pokój społeczny jest warunkiem rozwoju i gwarancją trwałości organizmu państwowego, przenika coraz głębiej do świadomości społecznej i rządy poszczególnych państw czynią usiłowania w kierunku osiągnięcia stanu możliwie daleko posuniętej stabilizacji stosunków w tej dziedzinie.

Traktat Wersalski i powołanie Międzynarodowej Organizacji Pracy jest również wyrazem tej tendencji na terenie międzynarodowym.

A u nas?

Stwierdzić należy, iż w Polsce świadomość ta nie jest jeszcze dostatecznie skrystalizowana. Zasadnicze kwestje z dziedziny polityki społecznej, reformy, które zagranicą dawno już uznane są za bezsporne i zostały zrealizowane, traktowane są u nas przez pewien odłam społeczeństwa, jako beznadziejne utopje, szkodliwe nowinki, a ich propagatorzy uważani są nieledwie za wrogów Państwa i narodu.

Przerażający obskurantyzm pewnych sfer mieszczańskich i włościańskich w tej dziedzinie odbił się wydatnie na składzie polskich ciał ustawodawczych, których bezprogramowość, jak niemniej bezprogramowość rządów przez nie wyłanianych i obdarza-

nych zaufaniem, w kwestjach polityki społecznej — pozostawała poniżej wszelkiej krytyki.

Parlament polski w znacznej swej większości, musi się spotkać, za taki brak wszelkich wytycznych w dziedzinie reform społecznych z surową krytyką świata pracy.

Nie było zagadnienia z tego zakresu, któreby zostało rozwiązane z myślą o potrzebie przeprowadzenia go w myśl powyżej przytoczonych przesłanek, w myśl głęboko zrozumianych interesów zbiorowości.

Niemal każda sprawa, każda „zdobycz społeczna" załatwiana była albo pod presją ulicy, albo ze względów ubocznych, związanych ze wzajemnemi koncesjami politycznemi stronnictw, lub wreszcie w okresie przedwyborczym (1922 r.) w celu skokietowania wyborców.

W ten sposób uchwalał pierwszy i drugi sejm ustawy o czasie pracy, o urlopach, o kasach chorych i ubezpieczeniu robotników od bezrobocia, z tych przyczyn wyłączył jednym głosem większości w r. 1924 pracowników umysłowych z pod ochrony ostatniej z wyliczonych ustaw, w ten sposób wreszcie w r. 1925 do ustawy tej pracowników umysłowych wprowadził.

Zasada — „od wypadku, do wypadku" — triumfowała.

Z drugiej strony zastanawiającą bezplanowość w tym zakresie umiały w całej rozciągłości wykorzystać dobrze reprezentowane w naszych ciałach parlamentarnych sfery wielkokapitalistyczne i skutecznie hamowały wszelką inicjatywę zmierzającą w kierunku postępu społecznego.

Taktyka sfer tych jest — i to nietylko na terenie parlamentarnym — ale również bezpośrednio, w życiu społecznem, w stosunkach ze światem pracy zastanawiająco krótkowzroczna.

Panowie ci nie mogą i nie chcą zrozumieć, że w świecie cywilizowanym **skończyły się bezpowrotnie czasy absolutyzmu, czy to politycznego, czy też na terenie obejmującym stosunki kapitalistów z pracą.**

Kurczowo trzymając się dotychczasowych metod, zatrącających mocno zaśniedziałą średniowieczczyzną, nie chcą zrozumieć, że bronią straconych pozycyj, że nietylko nie zdołają utrzymać miłego ich przyzwyczajeniom status quo, lecz, że podważają podstawy ustroju, w którym możliwe jest osiągnięcie względnej równowagi sił społecznych. Aby to mogło jednak nastąpić, zasadniczym warunkiem **musi być zmiana polityki sfer posiadających w stosunku do rzesz pracujących,** uznanie praw pracownika, czy robotnika, jako jednostki ludzkiej — członka społeczeństwa i zaprzestanie traktowania go wyłącznie, jako siły roboczej.

Uznanie walorów i potrzeb jednostki pracującej spowodować musi dalszą zmianę ustosunkowania się do pracowników i ich organizacyj, które są powołane do reprezentacji i obrony ich ekonomicznych interesów.

Dziś, stwierdzić możemy to z całą stanowczością, że **ideę walki klasowej hodują i narzucają rzeszom pracującym posiadacze wszelkiego autoramentu** swem bezdusznem i egoistycznem traktowaniem pracownika i usiłowaniem nagięcia ich skomplikowanych potrzeb pod jeden strychulec — interesu i pieniądza.

Przeciwstawianie się reformom społecznym, zwalczanie ruchu zawodowego, szukanie oparcia w najmarniejszych charakterach i stosowanie w stosunkach z pracownikami zasady „divide et impera" — oto przeszkody, które stają na drodze usiłowaniom zmierzającym ku realizacji tak szczytnego celu, jakim jest osiągnięcie ideału pokoju społecznego — oto przyczyny, które w rzeszach robotniczych i pracowniczych wywołują zupełnie zrozumiałą reakcję — zniechęcenie, rozgoryczenie, a nawet nienawiść i ułatwiają wszelkim elementom destrukcyjnym żerowanie na organizmie państwowym i społecznym.

Niechaj przeszkody te — z winy klas posiadających powstałe i istniejące — usunięte zostaną, a niezawodnie nic już nie będzie stało na przeszkodzie w urzeczywistnieniu dzieła pokoju społecznego.

Ale na to trzeba właśnie — ludzi dobrej woli.

W. K.

W. KOŚCIŃSKI.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE. 1)

Po kilkoletnich staraniach naszych organizacyj ustawa emerytalna dla pracowników umysłowych została nareszcie zrealizowana.

W Dzienniku Ustaw № 106 z 2. grudnia 1927 roku ukazało się pod poz. 94 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Uważamy za konieczne podać w skrócie najważniejsze postanowienia ustawy emerytalnej, aby każdy z członków miał pod ręką informator, z któregoby mógł korzystać w sprawach ubezpieczenia.

Z umieszczeniem artykułu tego czekaliśmy do chwili ukazania się rozporządzenia w Dzienniku Ustaw, chcąc czytelnikom dać przegląd już ostatecznie ustalonych i prawomocnych przepisów.

Przepisy ogólne.

Rozporządzenie obejmuje ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do wykonywania swego zawodu, na starość oraz ubezpieczenie rodzin pracowników umysłowych na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Kto podlega ubezpieczeniu.

Ubezpieczeniu podlegają pracownicy umysłowi, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, niezależnie od wysokości poborów oraz od charakteru pracobiorcy — prywatno-prawnego czy publiczno-prawnego, o ile sama umowa najmu pracy ma charakter umowy prywatno-prawnej.

Ubezpieczeniu podlegają pracownicy, którzy już ukończyli 16 lat, a nie przekroczyli lat 60 **w chwili objęcia zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia.** Ci zaś pracownicy, którzy w chwili objęcia zatrudnienia przekroczyli wiek wyżej wskazany, podlegają ubezpieczeniu, o ile przed osiągnięciem tego wieku (na poprzednich stanowiskach) byli ubezpieczeni; nabyte wówczas prawa ulegają zaliczeniu do ubezpieczenia.

Ubezpieczeniu podlegają też pracownicy umysłowi, posiadający obywatelstwo polskie, a zatrudnieni przy polskich placówkach dyplomatycznych. o ile nie podlegają na miejscu ubezpieczeniu tego rodzaju.

Za pracowników umysłowych uważa się — w myśl rozporządzenia — osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, a mianowicie — zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw leśnych i rolnych lub przedsiębiorstw, z niemi połączonych; inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, oficjalistów rolnych i leśnych, majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni (m. inn. dozorcy, zatrudnieni w przemyśle górniczym) i t. p.; w dalszym ciągu rozporządzenie kwalifikuje do pracowników umysłowych wszystkie osoby, uprawiające sztuki wyzwolone, bez względu na wartość artystyczną produkcji, artystyczny personel teatralny, orkiestrowy, filmowy, radjowy; dziennikarzy, personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny i wykwalifikowany personel pomocniczy z tego zakresu.

Z pośród personelu biurowego pracownikami umysłowymi w myśl rozporządzenia są osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne.

Rozporządzenie wyraźnie wymienia telefonistów i telegrafistów, jako pracowników umysłowych.

Z pośród personelu kupieckiego: farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów, a z pośród sprzedawców sklepowych i księgarskich tych, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej lub zawodową szkołę dokształcającą i odbyli praktykę, której warunki określone będą specjalnem rozporządzeniem wykonawczem.

Ustawie podlegają również z personelu pedagogicznego nauczyciele i wychowawcy, zaś z personelu komunikacji wodnej — kapitanowie, oficerowie pokładowi i maszynowi, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich i rzecznych.

Kto nie podlega ubezpieczeniu i kto się może zwolnić od obowiązku ubezpieczenia?

Nie podlegają ubezpieczeniu z mocy samego prawa: inwalidzi, a pozatem renciści i emeryci, którzy nadal pracują, o ile otrzymują rentę lub emeryturę w wysokości co najmniej 40 % pierwszego uposażenia, jakie otrzymali na posadzie, którą przyjęli już po wyjściu na emeryturę, ze swej poprzedniej pracy zawodowej lub uzyskaniu renty.

Wyłączone są również od ubezpieczenia osoby, których zajęcie, jakie miałoby być podstawą do ubezpieczenia, jest dla nich ubocznem, przynosząc im dochód mniejszy, niż zajęcia główne, z których jednak obowiązek ubezpieczenia nie wynika.

Wyłączeni są z pod działania ustawy etatowi urzędnicy państwowi, a także aplikanci, pracownicy zaś przedsiębiorstw i zakładów państwowych o tyle, o ile przysługują im prawa emerytalne nie gorsze, niż innym pracownikom państwowym, lub też wynikające z omawianego rozporządzenia. Na tych samych warunkach nie podlegają ustawie emerytalnej pracownicy banków państwowych, pracownicy samorządowi i pracownicy innych instytucyj o charakterze publiczno-prawnym.

Wyłączeni są nadto duchowni, zakonnicy i zakonnice oraz członkowie charytatywnych konfraternij, jeżeli zajmują się bezpłatnie pełnieniem uczynków miłosiernych, cudzoziemcy, pracownicy przedstawicielstw dyplomatycznych obcych, uczniowie szkół średnich i innych, bliżej określonych w rozporządzeniach wykonawczych, wreszcie pracownicy przedsiębiorstw scenicznych lub orkiestr bez stałej siedziby.

Natomiast na własne żądanie będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia studenci szkół wyższych, aplikanci adwokaccy, notarjalni i kandydaci na techników cywilnych (np. geometrów) oraz członkowie zarządów instytucyj, pochodzący z wyborów.

Pozatem duchowni wszelkich uznanych wyznań, o ile nie są z mocy samego prawa wyłączeni z pod działania ustawy, i najbliższa rodzina pracodawcy, jeśli pracuje u niego, a zarazem prowadzi wspólne gospodarstwo.

Odkąd powstaje obowiązek ubezpieczenia?

Obowiązek ubezpieczenia powstaje z pierwszym dniem tego miesiąca kalendarzowego, kiedy pracownik objął zajęcie, na którem podlega ubezpieczeniu, o ile w miesiącu tym przepracował na objętem stanowisku co najmniej 14 dni, jeśli zaś przepracował mniej — to od pierwszego następnego miesiąca.

Obowiązek ubezpieczenia gaśnie z ostatnim dniem utraty pracy, uzasadniającej obowiązek ubezpieczenia.

Co daje ubezpieczenie społeczne pracowników umysłowych?

Są dwa rodzaje świadczeń, jakie daje członkowi swemu w różnych wypadkach życiowych ubezpieczenie społeczne.

Są to, ogólnie biorąc, świadczenia na wypadek bezrobocia (zabezpieczenie przed ryzykiem ekonomicznem) i świadczenia emerytalne (zabezpieczenie przed ryzykiem biologicznem).

Oba rodzaje świadczeń omówimy oddzielnie.

Ubezpieczenie od bezrobocia.

Świadczenia na wypadek bezrobocia są następujące:

Zasiłek pieniężny w razie braku pracy przez 6, względnie na mocy specjalnych postanowień statutów poszczególnych wkładów — przez 9 miesięcy, zapewnienie bezrobotnemu możności korzystania z pomocy Kasy Chorych w razie choroby przez cały okres trwania bezrobocia, wreszcie zapomoga na podróż do miejsca zatrudnienia.

Ażeby móc korzystać z pomocy ubezpieczenia społecznego w wypadku bezrobocia, należy przebyć w ubezpieczeniu w ciągu ostatniego roku przed utratą zajęcia w charakterze jego członka co najmniej 6 miesięcy, opłacając odpowiednie składki, a ponadto trzeba: 1) być zdolnym do pracy, 2) pozostawać nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia i 3) zgłosić się do Zakładu o udzielenie pomocy w sposób przepisany, przyczem krótkotrwałe przerwy

w okresie trwania bezrobocia nie ujmują praw do pomocy bezrobotnemu.

Wyklucza się natomiast możność uzyskania pomocy na wypadek braku pracy, jeśli pracownik pozostaje bez zajęcia w wyniku usamodzielnienia się oraz jeśli pracownica opuściła pracę, z powodu zamążpójścia.

Zasiłek na wypadek braku pracy oblicza się od przeciętnej płacy podstawowej za okres ostatnich 12 miesięcy, przebytych w ubezpieczeniu, a jeśli okres ubezpieczenia trwał krócej, to za okres jego trwania.

Zasiłek z powodu braku pracy składa się z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi: dla samotnych 30%, dla rodzinnych 40% przeciętnej płacy podstawowej. Dla bezrobotnych, utrzymujących rodzinę, dochodzi nadto po 4% na każdego członka rodziny niepracującego (np. małżeństwo z dwojgiem dzieci otrzyma: $40 + 4 + (2 \times 4) = 52\%$), przyczem obliczony w ten sposób zasiłek nie może przekroczyć 80% podstawowej płacy.

Jako minimalny zasiłek ustawa wymienia 30 zł. lub — o ile zarobek pracownika przed utratą pracy był niższy — wysokość ostatniego jego zarobku.

Za członków rodziny w tym wypadku uważa się małżonka, dzieci, wnuków, pasierbów, braci i siostry — do lat 18 życia, zaś do lat 24, o ile odbywają studja. Statuty zakładów mogą nadto zaliczyć do członków rodziny teściów ubezpieczonego.

Prawo do zasiłku z powodu braku pracy rozpoczyna się z dniem utraty pracy, o ile zainteresowany bezrobotny zgłosi się po zasiłek w ciągu miesiąca od tego dnia. Jeśli zaś warunek ten nie został spełniony, to z pierwszym dniem tego miesiąca, w którym nastąpiło zgłoszenie roszczenia. Prawo do zasiłku przysługuje tylko za pełne miesiące bezrobocia.

Zasiłki z powodu bezrobocia wypłaca się od dnia powstania prawa do zasiłku za każdy miesiąc bezrobocia — zdołu.

Rozporządzenie przewiduje wypadki, w których świadczenia na wypadek bezrobocia moga być wstrzymane. Na czas trzech miesięcy Zakład Ubezpieczeń wstrzymuje te świadczenia, o ile pracownik utracił zajęcie z własnej winy lub przez porzucenie pracy bez powodu, przyczem za utratę zajęcia z własnej winy poczytuje się te wypadki, w których pracodawca może zwolnić pracownika natychmiast (bez wypowiedzenia). Jeżeli jednak pracownik porzuci pracę bez wypowiedzenia ze swej strony pracodawcy w przypadkach, w których uprawniony jest do uczynienia takiego kroku, nie traci przez to prawa do zasiłku (sprawy te będą uregulowane ustawą o najmie pracy pracowników umysłowych).

Jeżeli pracownik pozostaje bez pracy w wypadku strajku — zasiłek na czas strajku zostaje mu wstrzymany, jak również w czasie odbywania przez pracownika kary pozbawienia wolności lub aresztu prewencyjnego.

Jeżeli bezrobotny otrzymał w chwili zwolnienia go przez pracodawcę odszkodowanie z powodu zwolnienia go z pracy — zasiłek zostaje mu wstrzymany na czas, jakiemu według ostatniego uposażenia odpowiada suma otrzymanej odprawy.

Ponadto w razie, jeżeli pracownik nie przyjmie zaproponowanego sobie odpowiedniego zajęcia, świadczenia będą mu wstrzymane na trzy miesiące. Za zajęcie odpowiednie nie będzie jednak uważane zatrudnienie, które charakterem swoim nie odpowiada jego możności fizycznej, wykształceniu zawodowemu i uzdolnieniu, nadto, jeśli wynagrodzenie jest niższe, lub warunki pracy gorsze, niż ogólnie stosowane w miejscu nowego zatrudnienia, oraz, jeśli przedsiębiorstwo, w którem bezrobotnemu proponuje się pracę, objęte jest strajkiem, lokautem lub innym zatargiem.

Wreszcie świadczenia na wypadek bezrobocia mogą być wstrzymane bezrobotnemu na czas jednego, względnie trzech miesięcy, jeśli bezrobotny przekracza przepisy o kontroli, lub podaje dane nieprawdziwe, a pozatem w czasie przejściowego (sezonowego) zatrudnienia oraz korzystania z zasiłków Kasy Chorych — na okres trwania tych okoliczności.

Wreszcie w wypadkach, kiedy bezrobotny odmówi Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych spełnienia żądania co do uzupełnienia wyszkolenia zawodowego, świadczenia na wypadek bezrobocia mogą być mu wstrzymane na czas od jednego do 6 miesięcy, co będzie niezawodnie bodźcem dla niechętnych.

Powyższe przepisy represyjne stosuje się oczywiście nietylko do zasiłków pieniężnych, ale i do innych świadczeń na wypadek braku pracy, które poniżej omawiamy.

Pomoc Kasy Chorych dla bezrobotnego członka Ubezpieczenia Społecznego zapewniona będzie w ten sposób, że za bezrobotnego członka swego Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wpłacać będzie Kasie Chorych składkę tak skalkulowaną, żeby ewentualny zasiłek chorobowy równał się w przybliżeniu zasiłkowi, otrzymywanemu przed zachorowaniem z powodu braku pracy.

Również za członka swego, nawet niemającego prawa do zasiłku w razie braku pracy, opłaca Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych składkę w Kasie Chorych, ale w najniższej grupie zarobkowej, celem umożliwienia mu korzystania z pomocy lekarskiej w razie choroby, lecz bez prawa do zasiłków chorobowych (pieniężnych).

Wreszcie ostatniem świadczeniem na wypadek braku pracy jest zwrot kosztów podróży do miejsca nowego zatrudnienia, który następuje na podstawie udowodnionych kosztów przejazdu według najniższej taryfy.

W pewnym związku ze świadczeniami na wypadek braku pracy pozostaje nader ważny przepis rozporządzenia o uzupełnieniu wyszkolenia zawodowego. Rozporządzenie przewiduje mianowicie, że o ile bezrobotny nie może otrzymać pracy z powodu braku dostatecznego przygotowania i odpowiednich kwalifikacyj, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych może mu nakazać uczęszczanie na wskazane kursy lub do szkoły zawodowej, przyczem Zakład pokrywa wszelkie koszty, związane z przeszkoleniem, a bezrobotny w okresie uczęszczania do wskazanej sobie uczelni zachowuje nadal wszelkie prawa do korzystania z zasiłków na wypadek braku pracy.

Prawo do zasiłku z powodu braku pracy lub zapomogi na podróż przedawnia się po 6 miesią-

cach, poczynając od chwili powstania uprawnień do tych świadczeń.

Prawo do świadczeń z powodu braku pracy trwa 6 miesięcy, t. j. bezrobotny z akcji ustawowej będzie mógł otrzymywać pomoc w ciągu 6 miesięcy.

Jednakże statuty poszczególnych zakładów mogą w tej mierze postanowić o przedłużeniu czasu trwania akcji ustawowej do 9 miesięcy łącznie dla swych członków, którzy pozostawali ubezpieczeni w dłuższym okresie czasu, niż to ustawa przewiduje.

(d. c. n.)

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Walka o rynki eksportowe.

Międzynarodowa walka o rynki eksportowe trwa w dalszym ciągu z niczem niezmniejszoną zaciętością.

„South Wales Journal of Commerce“ w numerze z dnia 20 października kieruje w sprawie tej szereg ciekawych uwag pod adresem konsumentów kopalni brytyjskich. W odpowiednim artykule podnosi wymienione pismo, że w wysokim stopniu uprzywilejowana sytuacja brytyjskiego przemysłu węglowego na rynkach śródziemnomorskich i nadmorskich rynkach europejskich wynika wyłącznie z przyczyn natury ekonomicznej opartych na czynnikach naturalnych. Przemysł kopalniany kontynentu będzie musiał wcześniej, czy później uznać ten fakt zasadniczy i przystosować doń swą politykę węglową. To też w obecnej sytuacji W. Brytanja ma przed sobą jedną tylko drogę — walczyć o zdobycie należnego sobie miejsca w międzynarodowym handlu eksportowym.

W związku z powyższemi uwagami pozostaje odpowiedź rocznego zgromadzenia węglowego syndykatu Zagłębia Ruhr, które ze swej strony oświadcza, iż Anglicy nie mogli wyraźniej zaznaczyć swej chęci walki i w tych warunkach przemysł węglowy Zagłębia Ruhr zmuszony jest, chcąc, nie chcąc walkę tę przyjąć.

Oświetlając sytuację wytworzoną temi posunięciami, pisze w dniu 1 listopada esseński korespondent Morning Post“, że walka między przemysłem górniczym W. Brytanji i kontynentu przybiera zawzięty charakter, co zresztą wynika z ostatniej statystyki produkcji górniczej Zagłębia Ruhr. W początkach roku bieżącego produkcja dzienna węgla dosięgała 422.100 tonn, a we wrześniu r. b. spadła już do 372.000 tonn, ponadto syndykat podzielił terytorjum Rzeszy na *sporne i bezsporne*. Pierwsze obejmuje cały prawie obszar na wschód od Elby z wyjątkiem Berlina i Magdeburga. I tam właśnie węgiel niemiecki musi walczyć z angielskim. Na tem terytorjum sprzedawano jesieni ubiegłej po 160.000 tonn dziennie, podczas, gdy w ciągu ostatnich trzech miesięcy sprzedaż spadła do 105.000 tonn dziennie. Węgiel angielski zdołał zdobyć terytorjum sporne, mimo ustępstw czynionych przez syndykat od każdej tonny wychodzącej z Zagłębia Ruhr dla podtrzymania sprzedaży swego węgla na tym obszarze. Natomiast korespondent londyński pisma „Berliner Tageblatt“ pisze w dniu 13 b. m., że kraje skandynawskie ciągną olbrzymie korzyści, służąc za drogę zbytu dla przemysłu górniczego W. Brytanji, Polski, Zagłębia Ruhr i Górnego Śląska. Jest bardzo wątpliwe, czy kraje te zwiększą swą konsumpcję, dając w ten sposób choćby jakie takie wynagrodzenie międzynarodowemu przemysłowi górniczemu.

Międzynarodowa walka, która wzmaga się na rynkach eksportowych (i która, jak oczekują, stanie się bardziej intensywna na rynkach południowoamerykańskich, kanadyjskich i śródziemnomorskich z racji zakończenia strajku węglowego w Stanach Zjednoczonych), zaznacza się jeszcze bardziej jaskrawo na tych rynkach importowych, które jednak muszą bronić równocześnie interesów własnej produkcji węglowej. Znana jest w tym względzie taktyka Francji, Hiszpanji i Portugalji — obecnie zdaje się, że Belgja zamierza stworzyć kontrolę przywozu dla ochrony własnego przemysłu przeciw konkurencji wzrastającej na rynku krajowym. Tenże korespondent pisze w dn. 1 listopada na łamach wyżej wzmiankowanego „Berliner Tageblatt“, że jest rzeczą bezsporną, iż produkcja światowa węgla wzrasta stale i że z powodu coraz większego natężenia konkurencji międzynarodowej wzrasta stale dysproporcja z zapotrzebowaniem, mimo wszystkie usiłowania w kierunku obniżenia cen.

Konkurencja polsko-angielska.

Poprzednio już wzmiankowany „South Wales Journal of Commerce“ w artykule p. t. „Konsekwencje Traktatu Wersalskiego“ zamieszczonym w dn. 31 października r. b. pisze, że w r. 1913 eksportowano (z Anglji) do Norwegji 2,3 miljony tonn węgla, do Szwecji 4,5 miljonów tonn, do Danji ponad 3 milj. tonn i do Rosji 4,6 milj. tonn, ogółem 14,4 milj. tonn.

W ostatnim roku wywieziono zaledwie około 6½ milj. tonn na rynki bałtyckie i skandynawskie.

Olbrzymie to zmniejszenie tylko w nieznacznej mierze może być tłómaczone zastosowaniem innych źródeł energji, a jeżeli chodzi o Rosję, dezorganizację ekonomiczną tego kraju, chodzi jednak o to, że poważna cześć naszych dawnych rynków zbytu stoi obecnie otworem dla węgla polskiego. W dalszym ciągu autor wypowiada nadzieję, że jednak konkurencja polska wkrótce się sama wyczerpie.

Sytuacja przemysłu węglowego w Polsce.

Eksport polskiego węgla, który wynosił w czerwcu 1927 r. 879.000 tonn, wzrósł do 1.048.000 tonn w sierpniu; w tymże miesiącu produkcja wzrosła do 3.197.000 tonn, co stanowi wzrost 3,66 proc. w stosunku do produkcji lipcowej.

Ograniczenie importu węgla do Portugalji.

Idąc za przykładem Francji i Hiszpanji, rząd portugalski ograniczył ostatnio import węgla z zagranicy w interesie krajowego przemysłu węglowego.

Koleje żelazne i przemysł krajowy zostały zmuszone do używania węgla krajowego w pewnym procencie w stosunku do węgla zagraniczne-

go. Stosunek ten rząd ustala co kwartał, opierając się na prawdopodobnych potrzebach kraju. Ograniczenia te najbardziej dotkliwie odczuje Anglja, która eksportowała normalnie do Portugalji 900.000 tonn węgla. W celu uniknięcia wzrostu cen węgla dekret określa, że węgiel krajowy nie może być sprzedawany po cenach wyższych, niż angielski.

Sytuacja w przemyśle węglowym Kanady.

W pierwszem półroczu 1927 r. produkcja węgla kamiennego i brunatnego w poszczególnych stanach Kanady wykazała łącznie 8.424.631 tonnę, w czem węgla kamiennego 6.993.536 tonn, węgla brunatnego zaś 1.431.095 tonn.

Sytuacja na rynku węglowym w Niemczech.

W sprawozdaniu z Syndykatu Reńsko-Westfalskiego z działalności za okres 1926 27 r. czytamy, że Syndykat uważa rezultat swej działalności w tym czasie za pomyślny, a to dzięki konjunkturze, jaka została spowodowana strajkiem angielskim w 1926 r. Jednakże Syndykat uważa, że odmowa, jaka nastąpiła ze strony Ministra gospodarstwa narodowego Rzeszy w kwestji dotyczącej zwyżki cen węgla, jak również zwyżka zarobków oraz ograniczenie czasu pracy ograniczyły w dużej mierze działalność zmierzającą do usprawnienia technicznego kopalni. Syndykat twierdzi, że w Niemczech jedynie przemysł węglowy podlega tak bardzo surowej kontroli. W dalszym ciągu Syndykat z pewnym sceptycyzmem odnosi się do możliwości wyrównania niebezpiecznych skutków konkurencji węglowej niemiecko-angielskiej przez zawarcie ugody międzynarodowej, tak, jak to miało miejsce w przemyśle żelaznym. Syndykat podkreśla zdecydowane dążenie przemysłu węglowego angielskiego, który nietylko usiłuje odzyskać stracone rynki zbytu, lecz walczy o zdobycie nowych. W dalszym ciągu sprawozdania zaznacza, że przemysł węglowy angielski może osiągnąć obniżenie kosztów produkcji nietylko przez przedłużenie czasu pracy i obniżenie zarobków, lecz może jeszcze znacznie zyskać przez racjonalizację pracy, podczas gdy w przemyśle niemieckim możliwość ta została już wyczerpana.

Co się tyczy statystyki eksportu w okresie sprawozdawczym, to wysłano zagranicę 26.924 000 tonn węgla kamiennego, 6.982.000 tonn węgla brunatnego, 1.508.000 brykietów oraz 9.249.000 paliwa dostarczonego z tytułu rat reparacyjnych, co stanowi łącznie 46.511.000 tonn W latach 1913 i w 1925 cyfry te wynosiły 24.767.000 i 30.169.000. W okresie sprawozdawczym Syndykat wydobył o osiem miljonów tonn węgla więcej, niż w okresie 1925 26.

W kopalniach węgla brunatnego w Niemczech powstał zatarg wywołany żądaniem zwyżki płac robotników. Zatarg ten trwał od 17 do 24 października r.b. i zakończony został pomyślnie dla robotników.

Sytuacja na rynku angielskim.

Departament górnictwa ogłosił w październiku dwa sprawozdania statystyczne odnośnie eksploatacji węgla za I i II kwartał 1927 r. Pierwsze z tych sprawozdań, które odnosi się do trzech pierwszych miesięcy r. b., wykazuje zysk w sumie 3.487.463 funtów szterlingów, atoli drugie, odnoszące się do dalszych trzech miesięcy, jest o wiele gorsze.

Omawiając zawarte w powyższych sprawozdaniach cyfry, „Times" z dnia 29 października r. b. podnosi, że o ile pierwszy kwartał przyniósł powyżej przytoczony zysk, to kwartał drugi zamknięty został ze stratą w wysokości 2.855.857 funtów szterlingów, tak, że całe półrocze wykazuje saldo dodatnie zaledwie w wysokości 641.606 funtów szterlingów.

W przeciągu drugiego kwartału wydobycie dosięgło 58.880.719 tonn, z czego dostarczono na sprzedaż 54.172.749. Wartość sprzedanego węgla wyniosła 40 644.852 funty szterlingów, zaś koszty produkcji netto 43.496.719 funtów szterlingów. Średni koszt produkcji jednej tonny węgla sprzedany wynosi 16 szylingów i 0,70, zaś średnia cena, jaką zdołano uzyskać, 15 szylingów i 0,05 za tonnę, co daje stratę na każdej tonnie w wysokości 1 szylinga i 0.65.

Kongres angielskiej partji pracy (Labour Party), jaki miał miejsce w Blackpool 5 października r. b., uchwalił w sprawie sytuacji w przemyśle górniczym rezolucję, w której domaga się upaństwowienia kopalń, uchylenia prawa o 8-godzinnym czasie pracy (t. j. przywrócenia dawniej obowiązującego 7-godzinnego dnia pracy), zabronienia zatrudniania w górnictwie sił roboczych z poza przemysłu górniczego, ustalenia emerytur dla górników ponad 60 lat, utrzymywania bezrobotnych przez państwo, obowiązkowego grupowania i scalania kopalni, zorganizowania sprzedaży węgla przez miasta i t. d.

Były premjer angielski, Ramsay Mac Donald, popierając tę rezolucję, oświadczył, że przemysł górniczy angielski jest wymownym przykładem upadku systemu gospodarki prywatnej, i zaznaczył że z chwilą, kiedy nowy rząd robotniczy dojdzie do władzy, weźmie na swój obowiązek przeprowadzenie upaństwowienia kopalni.

(dokończenie nastąpi).

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Rada Ochrony Pracy (dok.) — **Organizacja ubezpieczeń emerytalnych. — Sprawa dozorców i Rozporządzenie o umowie najmu pracowników umysłowych.**

Rada Ochrony Pracy będzie obradowała i pobierała uchwały w pełnym składzie, bądź też w kompletach, li zących co najmniej po 15 członków Rady, przy zachowaniu zasady równej reprezentacji przedstawicieli pracowników i pracodawców. Skład kompletów ustalać ma Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Rady. Zdaniem naszem Rada sama powinna wylonić z pośród siebie komplety, zamiast tego, by w odnośnych sprawach następowały nominacje. Narazie rozporządzenie przewiduje 3 komplety: bezpieczeństwa pracy, hygjeny pracy oraz ochrony pracy w rolnictwie. Inne mają być tworzone w miarę potrzeby.

Wydaje nam się rzeczą konieczną powołanie

kompletu do spraw ochrony pracy pracowników umysłowych.

Rozporządzenie określa bliżej skład kompletów hygjeny pracy i bezpieczeństwa pracy, przewidując, słusznie zresztą, obowiązkowy udział odpowiednich fachowców w tej dziedzinie.

Komplety mają w razie potrzeby obradować wspólnie i pobierać wspólne uchwały.

Rada Ochrony Pracy obraduje pod przewodnictwem Ministra Pracy i Opieki Społecznej lub wyznaczonego przez niego urzędnika Ministerstwa Pracy i Op. Sp., przyczem przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu.

Posiedzenia Rady Ochrony Pracy i jej kompletów zwołuje Minister Pracy i Opieki Społecznej z miarę potrzeby. Uważamy za niezbędne, aby Rada Ochrony Pracy była obowiązkowo zwoływana na życzenie pewnej określonej liczby członków, np. $^1/_3$ lub $^1/_4$ składu Rady.

Poza członkami Rady Ochrony Pracy w posiedzeniach tego ciała biorą udział przedstawiciele poszczególnych Ministerstw, zainteresowanych sprawami, nad któremi obraduje Rada, a nadto rzeczoznawcy, o ile Rada, komplet Rady lub Minister Pracy i Opieki Społecznej uzna powołanie rzeczoznawców takich za konieczne. Delegaci Ministerstw i rzeczoznawcy w głosowaniach udziału nie biorą.

Posiedzenia Rady lub jej poszczególnych kompletów są prawomocne, o ile większość członków się stawiła.

Członkowie Rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie, zamiejscowi zaś otrzymują zwrot kosztów podróży w wysokości ceny biletu kolejowego oraz djety.

Czynności biurowe załatwia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Dalsze szczegóły prac Rady określi regulamin, który Rada uchwali, a zatwierdzi Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Prace około organizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych są w pełnym toku.

W opracowaniu jest rozporządzenie wykonawcze, które zawiera szereg szczegółów, dotyczących kwestyj, które pozostają w bezpośrednim związku z wykonaniem ustawy.

Przedewszystkiem jest w toku ustalenie podziału terytorjalnego między poszczególne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W sprawie tej był szereg projektów.

Początkowo proponowano utworzyć 4 zakłady: w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, przyczem do obecnego terytorjum zakładu poznańskiego zamierzono przyłączyć Łódź i całe województwo łódzkie, do Lwowa — woj. lubelskie oraz część kieleckiego, do Król. Huty — Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk Cieszyński.

Powyższe projekty, niewiele mające wspólnego z interesami ubezpieczonych pracowników umysłowych, napotkały jednak na żywy opór ze strony organizacyj zawodowych, które, dowiedziawszy się o tych zamierzeniach, rozpoczęły silnie atakować Ministerstwo, drogą nadsyłania telegramów, memorjałów, wreszcie przez delegacje, które zjawiały się w Ministerstwie, przedstawiając swoje postulaty.

W toku tej akcji okazało się przedewszystkiem, że zarówno Poznań nie chce Łodzi, jak i Łódź Poznania, i Ministerstwo zmuszone było z zamiaru tego zrezygnować, włączając województwo łódzkie do terytorjum, objętego przez Zakład warszawski.

Pozatem Związek nasz, występując zarówno w imieniu własnem, jak i w interesie Związków, w Federacji zrzeszonych, spowodował łącznie ze Związkiem Pracowników Kupieckich w Poznaniu wysłanie do Warszawy delegacji, w skład której weszli: Sekr. Gen. Zw. Prac. Kupieckich w Poznaniu, kol. **S. Madyś** oraz kol. **W. Kościński**, w charakterze sekretarza Federacji. Delegacja, jak już donosiliśmy, popierała postulaty Poznania oraz domagała się, aby do Śląskiego Zakładu Ubezpieczeń przyłączono nietylko Zagłębie Dąbrowskie, ale również chrzanowskie (pow. oświęcimski i chrzanowski) oraz powiaty bialski i żywiecki, które gospodarczo ciążą do Śląska, oraz celem zapobieżenia takim dziwolągom, by np. z rozdzielonych od siebie tylko mostem dwu miast Bielsko należało do Król.-Huty, a Biała do... Lwowa!

W Ministerstwie stawiano delegacji początkowo silny opór, jednakże w końcu p. dyr. Adamczak oświadczył, że postulat co do powiatów tych zostanie przychylnie potraktowany.

W ostatniej chwili jednak dowiadujemy się, że obietnica ta nie będzie dotrzymana. Wiadomością tą jesteśmy zaskoczeni i nie wiemy zupełnie, jak sobie sprawę tę mamy tłumaczyć.

Ostatecznie więc stanęło na tem, że Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie obejmować ma prócz Zagłębia całą b. Kongresówkę oraz Kresy Wschodnie prócz woj. Wołyńskiego, które odejdzie do Lwowa.

W tych dniach dokonano nominacyj członków Komisji Organizacyjnej Zakładu Warszawskiego: trzej przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowniczych, trzej przedstawiciele pracodawców oraz trzej nominaci rządowi, jak również przewodniczący — nominat, którym został Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dr. Adamczak.

Pośród przedstawicieli pracowniczych udzielono jednego miejsca Centralnej Organizacji, jednego Centralnej Komisji Pracown. Państw. oraz jednego przedstawicielowi Klasowych Związków. W ten sposób Centralna Organizacja pozbawiona jest w grupie pracowniczej wpływu.

W grupie nominatów udzielono jednego mandatu Centralnej Organizacji, i jednego Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych.

W kilka dni później została też mianowana Komisja Likwidacyjna dla przejęcia dotychczas istniejących zakładów. W skład Komisji weszli fachowcy z poszczególnych zakładów ubezpieczeń. Prace prowadzone są w przyspieszonem tempie.

Wobec tego, że aczkolwiek ogólne ujęcie w wyliczeniu pracowników umysłowych obejmuje również dozorców górniczych, jednakże ci nie zostali w rozporządzeniu dosłownie wymienieni, Zarząd Związku postanowił przeprowadzić dla tem większej pewności akcję w tym kierunku, aby brak ten został w rozporządzeniu wykonawczem usunięty.

W związku z powyższem została wysłana do Ministra Pracy i Opieki Społecznej obszerna depesza z protestem od Federacji przeciwko obecnemu brzmieniu rozporządzenia emerytalnego i domagająca się energicznie uzupełnienia tej sprawy w rozporządzeniu wykonawczem.

Ponadto poczyniono odpowiednie starania bez-

pośrednio u odpowiednich czynników. Zależy nam bowiem na wyraźnem wymienieniu tej kategorji pracowników, mimo, że nawet w obecnym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, iż ustawa ich również dotyczy.

Rozporządzenie o umowie najmu pracy pracowników umysłowych przeszło już wreszcie przez trzy czytania Rady Prawniczej, przyczem zostało ustalone ostatecznie jego brzmienie zgodnie z opinją tej instytucji.

W najbliższych dniach rozporządzenie to wchodzi na Radę Ministrów, poczem, gdy uzyska zatwierdzenie Rady Ministrów, przedłożone zostanie do podpisu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Zapowiedzi, jakoby rozporządzenie miało się ukazać przed Nowym Rokiem, nie mają jednak — jak z powyższego wynika — szans ziszczenia się.

Oczekujemy rozporządzenia tego z niecierpliwością. W swoim czasie na tem miejscu dawaliśmy wyraz zastrzeżeniom, jakie jednak w stosunku do tego projektu ustawodawczego mieliśmy.

Chodzi nam zwłaszcza o słynny art. 16 projektu, dopuszczający 12 punktów, w których pracodawca ma prawo zwolnienia pracownika umysłowego z pracy bez wypowiedzenia.

Postanowienia tego artykułu, w wielu wypadkach bardzo niefortunne, czynią zasadę trzymiesięcznego wypowiedzenia niemal całkowicie iluzoryczną.

W razie, gdyby postanowienia te, przeciwko którym ogół pracowniczy wniósł najostrzejszy protest, miałyby zostać utrzymane, związki zawodowe będą zmuszone odwołać się do ciał ustawodawczych o uchylenie krzywdzących ogół pracowniczy przepisów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Księgi i bilanse handlowe. (Dok.)

Dalsze postanowienia określają, że w księgach nie należy pozostawiać pustych odstępów w miejscach, które zazwyczaj się wypełnia pismem. Zapisy nie mogą być dokonywane ołówkiem, niedopuszczalne są wymazywania lub skrobania zapisów raz uskutecznionych — wszelkie poprawki możliwe są tylko przez przekreślenie dawnego tekstu i wpisanie nowego. Zapisy do ksiąg handlowych mają być uskuteczniane niezwłocznie po dokonaniu danych czynności, co, zdaniem naszem, będzie trudne do uskutecznienia, szczególnie w większych przedsiębiorstwach.

Księgi i dokumenty dotyczące zapisanych do ksiąg czynności maja być przechowywane w ciągu lat 10.

Co do bilansów projekt przewiduje, że bilanse mają być sporządzane przed rozpoczęciem czynności handlowych, a następnie co najmniej raz do roku na dzień bilansowy okresu operacyjnego, który ma obejmować 12 miesięcy kalendarzowych. Pierwszy okres może być dołączony do następnego, o ile zawiera mniej, niż 6 miesięcy.

Bilans operacyjny winien przedstawiać stan majątku przedsiębiorstwa w związku z rezultatem gospodarczym, osiągniętym w ubiegłym roku operacyjnym, nadto w bilansie należy wykazać płynne środki, zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe. Uważalibyśmy za konieczne, aby rozporządzenie zawierało bliższe określenie, jakie zobowiązania należy uważać za krótkoterminowe, a jakie za długoterminowe.

Dopuszczone jest rozłożenie kosztów organizacji lub reorganizacji najwyżej na pięcioletni okres amortyzacyjny, natomiast koszty administracji mają być w całości potrącane w rachunkach rocznych.

Grunty, narzędzia pracy, budynki, maszyny, środki transportowe, ruchomości, prawa, udziały, licencje i t. p. inwestycje przeznaczone do stałego użytku powinny być przyjęte do bilansu według ceny nabycia lub wytworzenia. Odpisy na umorzenie należy czynić corocznie w wysokości odpowiadającej rzeczywiście zmniejszonej wartości tych inwestycyj wskutek zużycia. Natomiast surowce, zapasy towarów i inne wartości, które stanowią przedmiot obrotu przedsiębiorstwa — mają być przyjęte do bilansu według ceny kosztów kosztów własnych, a gdyby ta była wyższa od ceny rynkowej w dniu bilansowym, to według tej ceny.

Dalsze przepisy regulują zasady szacowania papierów wartościowych i walut obcych, jak również należności i zobowiązań opiewających na waluty obce. Przepisy te są bardzo zawikłane i wymagają przeredagowania.

Obligacje wydane przez spółkę nakazuje projekt rozporządzenia wykazywać według wartości nominalnej, przyczem podaje szereg przepisów odnośnie do szczegółów związanych z emisją obligacyj.

Należności wątpliwe należy przyjąć do bilansu według ich wartości przypuszczalnej, zaś należności nieściągalne odpisać na straty.

Poręczenia i zobowiązania zastawnicze należy wykazać w dodatku do bilansu ze szczegółowemi objaśnieniami.

Do bilansu likwidacyjnego należy przyjąć wszystkie przedmioty według ich wartości zbywczej w dniu bilansowym.

Pozatem projekt zawiera postanowienia przejściowe i końcowe, stanowiące o uchyleniu przepisów dotychczas obowiązujących na terenie ziem polskich. Ciekawe jest, że jako termin wejścia w życie tego rozporządzenia w y m i e n i o n a jest w art. 21 projektu data 1 stycznia 1928 r.

BEZROBOCIE.

Stan liczebny bezrobocia w okresie od 22 października do 3 grudnia 1927 r.

Stan bezrobocia w Polsce ulegał następującym zmianom:

W dniu 22 października	1927 roku —	117.026
„ 29	„ „	117.021
„ 5 listopada	„ „	117.996
W dniu 12 listopada	1927 roku —	120.222
„ 29	„ „	124.075
„ 26	„ „	132.687
„ 3 grudnia	„ „	136.919

Jak wynika z powyższego zestawienia, liczba bezrobotnych w okresie od **22.XI.27** do **3.XII.27** wzrosła o **22.893** osób. Wzrost liczby bezrobotnych należy przypisać przedewszystkiem okresowi zimo-

wemu, który spowodował wstrzymanie szeregu robót sezonowych.

Akcja dożywiania bezrobotnych.

W miesiącu ostatnim Związek przeprowadził energiczną akcję w kierunku zapewnienia, aby akcja dożywiania bezrobotnych przeprowadzona była w normalnym trybie.

Poczynione były w Województwie Kieleckiem starania zmierzające do unormowania przesyłek pieniężnych które w ostatnich czasach trwały zbyt długo, co uniemożliwiało regularne przeprowadzenie akcji żywnościowej. Starania te osiągnęły pomyślny rezultat.

Sprawozdanie z akcji rozdawnictwa kuponów.

1) Zagłębie Dąbrowskie (P. U. P. P. w Sosnowcu).

Statystyka wydanych kuponów żywnościowych bezrobotnych prac. umysł. Zagł. Dąbr. za miesiąc listopad 1927 r.

W miesiącu	Bezr. prac. um. niepob. zasiłk.			Bezr. prac. um. pobier. zasiłk.		
	samotni	mał. rodz. (2-3 os.)	duż. rodz. (4 i więcej os.)	samotni	mał. rodz. (2-3 os.)	duż. rodz (4 i więcej os.).
listopadzie	10 po 8 zł.	14 po 15 zł.	15 po 20 zł	142 po 4 zł.	156 po 7,50 zł.	111 po 10 zł.

2) Zagłębie Krakowskie (P. U. P. P. Oświęcim).

Statystyka wydanych kuponów bezrobotnym prac. umysł. pow. Oświęcimskiego i Chrzanowskiego za miesiąc listopad 1927 r.

W miesiącu	Bezr. prac. um. niepob. zasiłk			Bezrob prac. um. pobier. zasiłk.		
	samotni	mał. rodz. (2-3 os.)	duż. rodz (4 i więcej os.)	samotni	mał rodz. (2-3 os.)	duż. rodz. (4 i więcej os)
listopadzie	—	4 po 15 zł.	6 po 20 zł.	6 po 4 zł.	12 po 7,50 zł	17 po 10 zł.

Związek wystąpił też do Województwa Kieleckiego o przyznanie dodatkowych racji żywnościowych w okresie przedświątecznym, atoli dotychczas odpowiedź nie nadeszła, wobec czego Związek wystąpił do magistratów wszystkich miast Zagłębia oraz zarządów okolicznych gmin, aby, uwzględniając trudne położenie bezrobotnych, przyszły im z pomocą w formie rozdawnictwa racyj żywnościowych z tytułu świąt.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

AKCJA O PODWYŻKĘ PŁAC.

W czasie toczących się pertraktacyj o podwyżki płac robotniczych, Zarząd Związku wystąpił do p. Inspektora Pracy z pisemną prośbą o interwencję w tym kierunku, ażeby podwyżka, która zostanie zastosowana do robotników, objęła również pracowników umysłowych.

Na podstawie tego pisma p. Inspektor Pracy wystąpił do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych z odpowiednim listem, na co otrzymał odpowiedź, że Rada Zjazdu w związku z tą sprawą przewidziała podwyżkę w wysokości 8% i z terminem od 1 października r. b. dla pracowników biurowych i technicznych na kopalniach węgla. Odpis tego listu, jako rezultat naszych interwencyj, przesłał p. Inspektor Pracy Związkowi.

Przy tej okazji musimy wspomnieć słów kilka o zarzutach, na jakie sobie pozwala „Głos Pracy Polskiej“ pod adresem naszego Związku w jednym z ostatnich numerów, pisząc, że kierownik „Polskiej Pracy“ na zebraniu na kop. Jowisz oświadczył, iż: „Zarządowi P.Z.Z.P.P. i H. wydawało się, że tylko on ma monopol na załatwianie spraw pracowników umysłowych, a, zamiast je załatwiać, zajmuje się uprawianiem demagogji i podjudzaniem jednych przeciwko drugim. Winą więc jest tego związku, że sprawy podwyżki płac dla urzędników nie umiał pomyślnie przeprowadzić, tem bardziej, że możliwa była ona do załatwienia, skoro ją „Praca Polska“ przeprowadziła“.

Na powyższe śmieszne i niedorzeczne zarzuty odpowiadać nie myślimy. Członkowie nasi, jak i zresztą ogół pracowników umysłowych na terenie naszej pracy zna tak dokładnie „szczerość“ wystąpień „Pracy Polskiej“ w obronie swych interesów, jak i skuteczność tych wystąpień, (które są przedsiębrane zawsze po zapewnieniu sobie zgóry pozwolenia na nie pracodawców), a z drugiej strony dziesięcioletnią pracę naszej organizacji należycie umie ocenić, że wszelka polemika i wyjaśnienia z naszej strony stają się zbyteczne.

Pragnęlibyśmy tylko, żeby „Praca Polska“ wykazała się, jaką liczbę członków i jakiej wartości z pośród pracowników umysłowych reprezentuje na naszym terenie, co będzie najlepszym dowodem zaufania, jakiem cieszy się pośród rzesz pracowniczych.

Dziś już bowiem takie czasy niestety mamy, że pracownik na gołosłowne przechwałki złapać się nie da, a wszelką niepoważną robotę traktować będzie tak, jak ona na to zasługuje, zwłaszcza, gdy tak, jak obecnie, w okresie przedwyborczym, służyć ma, jako torowanie drogi niektórym menerom „Polskiej Pracy“ do zdobycia tak przez nich pożądanych mandatów poselskich.

STARANIA W TOWARZYSTWIE PRZEMYSŁOWCÓW.

Równocześnie z akcją prowadzoną przez związki robotnicze o poprawę płac w przemyśle metalowym, Związek nasz wystąpił do Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego z listem, w którym wskazał na konieczność udzielenia również pracownikom umysłowym odpowiedniej podwyżki płac. W tych dniach nadeszła od Towarzystwa Przemysłowców odpowiedź, w której zakomunikowano Związkowi, że treść listu naszej organizacji została podana do wiadomości zarządów poszczególnych przedsiębiorstw w Towarzystwie reprezentowanych.

Fakt ten, który nie jest odosobniony, (jesteśmy bowiem z Towarzystwem w stałej korespondencji), notujemy z prawdziwą przyjemnością, świadczy on bowiem, że możliwe jest utrzymanie lojalnych stosunków między organizacjami przemysłowców i pracowników, skoro tylko ze strony przemysłowców jest również taka tendencja.

Moglibyśmy tylko wyrazić żal, że jak dotąd korespondencja ta jest o tyle platoniczna, iż nie

Cena numeru 1,20 zł. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

doprowadziła do zawarcia umowy zbiorowej z Towarzystwem Przemysłowców, które uważa się tylko za reprezentację interesów gospodarczych przemysłu w stosunku do czynników państwowych i samorządowych, lecz oświadcza, że nie jest kompetentne do zawierania umów zbiorowych z organizacjami pracowniczemi.

Jednakże przeprowadzenie zmiany w tej sprawie uważamy za rzecz pożądaną, ponieważ sądzimy, że umowa zbiorowa najlepiej załatwiłaby wszelkie kwestje w tym zakresie, a zarazem przyczyniłaby się również do usunięcia wszelkich możliwości ewentualnych zatargów na przyszłość.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

Wieczorowe Kursy Handlowe.

Wieczorowe Kursy Handlowe prowadzone od 7-iu lat przez P. Z. Z. P. P. i H. w roku bieżącym cieszą się jeszcze większą frekwencją, niż w latach ubiegłych, co dowodzi, iż są potrzebne i należycie spełniają swe zadanie.

Ogółem w r. b. na roczny Kurs Handlowy zapisało się 45 słuchaczy i słuchaczek, w tem 50% już pracujących w przemyśle lub handlu.

Stale zwiększająca się frekwencja kursów spowodowała, iż w r. szkolnym 1927/28 Związek postanowił poza Rocznym Kursem Handlowym otworzyć jeszcze Wyższy Kurs Handlowy dla absolwentów swoich rocznych kursów oraz zaawansowanych pracowników przemysłowych i handlowych, pragnąc dać możność jaknajwiększej ilości słuchaczy zdobycia niezbędnego gruntownego wykształcenia handlowego. Na ten kurs zapisało się 17 słuchaczy i 1 słuchaczka.

Jak widzmy z tego, P. Z. Z. P. P. i H., stojąc na gruncie obrony interesów zawodowych pracownika umysłowego, dąży jednak równocześnie do podniesienia fachowego tych jednostek, które odczuwają braki w swem dotychczasowem wykształceniu

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji.

Dnia 4 i 5 grudnia odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przy udziale około 40 delegatów reprezentujących związki w Centralnej Organizacji zrzeszone. Obrady Zjazdu wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem, nad sprawami ustawodawstwa społecznego i wybory nowych władz.

Przebieg Zjazdu, a zwłaszcza wystąpienia delegatów niektórych związków usiłujących wnieść momenty natury politycznej na teren pracowniczej placówki zawodowej, jak również rezultat wyborów, który wypadł, mimo wyraźnych zastrzeżeń ze strony reprezentantów szeregu związków, a między innemi również i naszego, po myśli niepożądanych reformatorów, uzasadniają coraz to bardziej przekonanie, że dające się od pewnego czasu zauważyć w łonie Centralnej Organizacji niepożądane dążenia niektórych jednostek przybierają na sile.

W stosunku do stanu rzeczy wytworzonego na ostatnim Zjeździe organizacja nasza zajmuje stanowisko silnie krytyczne, tem bardziej, że i samym obradom możnaby zarzucić szereg poważnych nieformalności, jak naprzykład bezprawne przyznanie przez komisję mandatową głosów delegatom związków zalegających w opłacie składek po 8 i więcej miesięcy, co jest wyraźnie sprzeczne z brzmieniem statutu Centralnej Organizacji. Związek nasz wyciągnie ostateczne konsekwencje, jeśliby stan wytworzony na ostatnim Zjeździe nie uległ zasadniczej zmianie.

Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawie ustawy emerytalnej, umów zbiorowych, sądów pracy, rozjemstwa i innych zagadnień polityki społecznej.

W sprawie kas chorych Zjazd wypowiedział się połowicznie, przyczem nie uchwalono proponowanej rezolucji z żądaniem wyodrębnienia kas chorych pracowników umysłowych z ogólnego ubezpieczenia chorobowego i sprawę przekazano Radzie Głównej do załatwienia.

Nowe legitymacje członkowskie.

Z dniem 31 grudnia tracą ważność dotychczasowe legitymacje członkowskie. Wszystkie Zarządy Oddziałów oraz koledzy poborcy i mężowie zaufania otrzymają w najbliższych dniach po Nowym Roku dla członków oddziałów, względnie grup nowe legitymacje, które wymienią na dotychczasowe.

Równocześnie Związek zmienia system kwitów do inkasowania składek. Zamiast dotychczasowych kwitów sporządzone zostały specjalne karty z kuponami. Numeracja tych kart i kuponów odpowiada ściśle numerom legitymacyj członkowskich, przyczem numery te są stałe dla poszczególnych członków przez cały czas przebywania ich w Związku.

O trzynastą składkę.

Wobec zbliżającego się końca roku, Zarząd przypomina wszystkim członkom o obowiązku wpłacania 13 składki od pobranych XIII pensyj. Zarządy Oddziałów winny poczynić odpowiednie starania w kierunku ściągnięcia tych składek.

ś. p.

Aleksander Wilk

członek P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, Oddziału Saturn, zmarł dn. 2 grudnia 1927 r. przeżywszy lat 76.

Cześć Jego Pamięci!

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.